

Богдан Матлавский,

доктор искусствоведения, профессор,

заведующий кафедрой Западной Польши и Скандинавии

факультета антропологии и этнологии культуры

Щецинского университета

**KOŚCIOŁY NA POMORZU ZACHODNIM
JAKO PRZESTRZEŃ PREZENTACJI MUZYKI LUDOWEJ
(1990–2014) / КОСТЕЛЫ ЗАПАДНОЙ ПОМЕРАНИИ
КАК ПРОСТРАНСТВО ДЛЯ ПРЕЗЕНТАЦИИ НАРОДНОЙ
МУЗЫКИ (1990–2014)**

W Polsce Kościołowi katolickiemu od wieków towarzyszyło wspólne, chóralne i ludowe śpiewanie, i z tymi pięknymi tradycjami w 1945 r. jako pierwszy spośród wszystkich związków wyznaniowych powrócił na Pomorze Zachodnie. Wielokulturowość osadników, którzy uczestniczyli w pierwszych nabożeństwach, bywała przyczyną pewnych zadrażnień, bywało iż po mszy wierni skarżyli się księdzu, że podczas nabożeństwa nie śpiewano pieśni z ich stron. Takie zarzuty stawiały księży i organistów w kłopotliwej sytuacji. Z jednej strony świadczyły one o wielkim przywiązaniu osadników do «swoich» rodzimych pieśni, a z drugiej były nowym wyzwaniem dla duchowieństwa, które poprzez świadomą działalność miało przyczyniać się do łagodzenia owych różnic. Przy kościołach i salkach katechetycznych działały również amatorskie zespoły teatralne, w niektórych przypadkach wieloosobowe, wystawiały sztuki, w których w treści muzycznej dominowały pieśni religijne i ludowe.

Od 1949 r. ograniczono rolę Kościoła w życiu społeczeństwa, polegało to na zmniejszeniu liczby chórów kościelnych, a ponieważ muzyka ludowa winna mieć «charakter socjalistyczny», ograniczono ich repertuar wyłącznie do pieśni religijnych. Kościół wierny własnej tradycji stanowił właściwy przykład dla ludności w zachowaniu rodzimych tradycji wśród parafian. Działalność kulturalna prowadzona w latach 1949-1956 na Pomorzu Zachodnim przez Kościół katolicki nie ograniczała się tylko do prowadzenia chórów w gmachach kościołów. Niektórzy księża, z uwagi na istniejące trudności, prowadzili taką działalność w domach wiernych. Podczas chodzenia po kolędzie, w rozmowie z każdą rodziną księża zachęcali do pielęgnowania własnych tradycji oraz uczenia dzieci rodzimych pieśni ludowych. Postawa społeczeństwa zachodniopomorskiego w omawianym okresie, jego

przywiązanie do polskich tradycji kulturowych przyczyniły się w pewnym stopniu do zmian, jakie później nastąpiły w Kościele katolickim. Uchwalona podczas Soboru Watykańskiego II «Konstytucja o Liturgii Świętej» dowartościowała rolę wszystkich sprawujących liturgie i biorących w niej udział. W rozdziale poświęconym muzyce sakralnej w tej konstytucji zapisano: *Należy troskliwie pielęgnować religijny śpiew ludowy, tak by głosy wiernych mogły rozbrzmiewać podczas nabożeństw, a nawet w czasie czynności liturgicznych, stosownie do zasad i przepisów rubryk*¹. Można powiedzieć, że kultura ludowa, w tym ludowa muzyka, jako przedmiot troski Kościoła pojawiła się dopiero po zakończeniu Soboru Watykańskiego II, jest więc nowym zjawiskiem w Kościele katolickim.

W 1972 r. papież ustanowił na Pomorzu Zachodnim dwie diecezje: szczecińsko-kamieńską i koszalińsko-kołobrzeską. Po wielu latach ustalil się status prawny Kościoła katolickiego na tych ziemiach. W latach osiemdziesiątych znacząco poszerzyła się rola Kościoła, stał się głównym miejscem życia religijnego, społecznego i kulturalnego, a ołtarze stawiano w zakładach pracy i na ulicach. Parafie i inne ośrodki duszpasterskie przejęły niejednokrotnie funkcje typowych instytucji kulturalnych, jak galerie, teatry i kluby dyskusyjne. Arcybiskup Kazimierz Majdański w swej wielkiej erudycji wielokrotnie odnosił się do tradycji ludowej, przytaczając także w wiejskich parafiach związki historii Polski, chrześcijaństwa i rodziny, podnosząc i poszerzając w ten sposób wartość kultury ludowej.

Nie tylko księża podejmowali działania kulturalne, które realizowano w kościołach. W latach 80. XX w. także świeccy animatorzy podejmowali udane przedsięwzięcia kulturalne. Joanna i Jan Kulmowie ze Strumian w parafii Poczernin gmina Stargard Szczeciński założyli przy tamtejszym kościele chór parafialny złożony z mieszkańców kilku wsi. Joanna Kulmowa tak napisała o chórze: «U nas pomogło stworzenie wspólnego chóru, prawdziwego, bo chropowatego, jak z dawien dawna chropowate było wiejskie śpiewanie...»².

Miejscem dla prezentacji ludowej muzyki były nie tylko wiejskie czy małomiasteczkowe kościoły, ale także Wyższe Seminarium Duchowne w Szczecinie. W kwietniu 1988 r. w tymże Seminarium z inicjatywy Doroty Serwy i Bogdana Matławskiego, badaczy muzycznej kultury

¹ Konstytucja O Liturgii Świętej. Sancrosancium Concilium, uchwalona 4.XII 1962 r. Rozdział VI Muzyka Sakralna, pkt. 118. Wrocław, 1986. S. 92.

² J. Kulmowa, *Integracja i osobowość*, w: *Integracja i tożsamość*, red. S. Flejterski, J. Jasnowska, W. Olejniczak. Szczecin, 2003. S. 245.

ludowej na Pomorzu Zachodnim, zorganizowano koncert zespołów ludowych *Muzyka ludowa na Pomorzu Zachodnim* prezentujących różne style wykonawcze. Wystąpiły wówczas: Zespół folklorystyczny «Kresowianka» z Letnina koło Pyrzyc z programem pieśni przywiezionych ze wsi Milatycze spod Lwowa, Kapela Ryszarda Głogowskiego z Pyrzyc wykonała utwory z różnych regionów Polski, oraz prowadzony przez Jana Iwaszczyszyna ludowy zespół śpiewaczy «Stawnianki» ze Stawna koło Kamienia Pomorskiego, wykonał tylko pieśni ułożone współcześnie przez Jana Iwaszczyszyna. Dla alumnów koncert był, jak sami podkreślali, ważnym wydarzeniem z tego obszaru kultury, który mało znali, i ważną lekcją na temat tworzenia się ludowej kultury muzycznej i jej odmienności w lokalnych społecznościach regionu. O trzech podstawowych nurtach we współczesnym folklorze muzycznym Pomorza Zachodniego na wstępie koncertu opowiadał Bogdan Matłowski³.

W latach 90. sytuacja polityczna znormalizowała się na tyle, że kościół mógł zrezygnować z niektórych działań, w których był gospodarzem niejako «zastępczym». Zdecydowanie wzmożła się i coraz bardziej upowszechniała działalność na rzecz wspierania kultury tradycyjnej i kultur lokalnych, które zbieżne były z tworzeniem kościoła lokalnego. Na szerszą skalę podejmowano w regionie reaktywowanie zwyczajów, i obrzędów związanych z świętami ważnymi w polskiej tradycji religijnej, oraz z ludowym nurtem polskiej kultury. Przykładem może być Sanktuarium Maryjne w Brzesku, gdzie wierni z miejscowym proboszczem, kustoszem tamtejszego Sanktuarium od lat 90. XX w. wystawiają w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Pogrzeb Maryi. Jest to wydarzenie niemal teatralne, w którym do 2014 r. licznie uczestniczą ludowi aktorzy w stylowych strojach oraz ludowe zespoły śpiewacze z okolicznych wsi⁴.

Kościół dzięki proboszczom wiejskich parafii prowadził dialog z twórcami ludowymi, nauczycielami, zespołami folklorystycznymi uznając i podkreślając, że odgrywają oni istotną rolę w tworzeniu kultur lokalnych. Od 1990 r. w kościele parafialnym w Chwarstnicy wielokrotnie występował zespół folklorystyczny „Bartkowiacy» z Bartkowa koło Gryfina. Okazją były najczęściej wizyty duszpasterskie biskupów diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Podczas jednej z nich ks. arcybiskup Marian Przykucki poprosił o zaśpiewanie dodatkowo pieśni ludowej. Zespół wykonał szlagier kresowy znany pod tytułem *Hej*

³ Informacja w gazecie codziennej „Kurier Szczeciński” z dn. 23.4.1988 r nr 79(15507).

⁴ Autor artykułu uczestniczył jako widz przez kilka lat w tym widowisku.

sokoły. Ksiądz arcybiskup za pośrednictwem proboszcza parafii św. Trójcy ks. Władysława Obacza obdarzył ówczesnego kierownika i założyciela zespołu Edwarda Mojsaka medale, pamiątkowym⁵.

Lata 90. to także wzmożona działalność na pograniczu polsko-niemieckim w 1992 r. pomiędzy miastami Gartz (Niemcy) i Gryfinem (Polska) rozpoczęto współpracę kulturalną pn. Niemiecko-Polskie Dni muzyki. Koncerty w Gryfinie odbywały się w kościele i niemal podczas każdego koncertu wykonywana była muzyka ludowa chociażby przez chóry biorące udział w koncertach. Dni muzyki Niemiecko-Polskiej trwały do początku XXI w. w r. 2002 obchodziły swój 10 jubileusz⁶.

Działalność ta rozwija się na inne miejscowości także wsi po obu stronach granicy, np. we wsi Rosow w Niemczech w tamtejszym kościele odbywają się koncerty także wykonaniu polskich zespołów ludowych, a na chórze tego kościoła jeszcze do niedawna była wystawa ludowych strojów Pomorskich. Mieszkańcy wsi Rosow uczestniczyli w odpuście parafialnym w kościele pw. Jana Marii Vianney'a w Żabnicy gm. Gryfino.

W kościołach rozpoczynały się nawet ogólnopolskie festiwale muzyki ludowej. W 1994 r. pierwszy etap Ogólnopolskiego Turnieju Instrumentalistów Ludowych w Gryfinie odbył się w gryfińskim kościele św. Mikołaja i -jak wynikało z relacji wielu muzykantów – koncert był ważnym wydarzeniem w ich życiu; w kościele na oczekaniu utworzyli kapelę, która rozpoczęła turniej utworem zatytułowanym *Modlitwa*, ułożonym *ad hoc* na tę okoliczność przez harmonistę kapeli Mieczysława Balcewicza z Mikołajek (woj. olsztyńskie). Ważny akcentem turnieju były msze święte w intencji muzykantów odprawiane w gryfińskich kościołach. Podczas nabożeństw melodie kościelne oraz polskie melodie patriotyczne grali na cymbałach uczestnicy turniejów, m. in. Antoni Suchorolski z Warszawy⁷.

Ważną częścią składową Pyrzyckich Spotkań z Folklorem⁸ były i są nadal koncerty muzyki, pieśni ludowej, narodowej i sakralnej, które za zgodą tamtejszego proboszcza od dwunastej edycji festiwalu odbywają się w pyrzyckim kościele parafialnym pw. Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny. W koncertach brały udział wszystkie zespoły występujące danego roku na spotkaniach. Byli wśród nich wyznawcy

⁵ Informacje uzyskano od Edwarda Mojsaka, instruktora zespołu «Bartkowiacy» podczas badań terenowych w 1990 r.

⁶ wit. *Międzynarodowy jubileusz*, w: *Echo Gryfina* nr 22(488) 2002 r. S. 3.

⁷ Byłem uczestnikiem tych turniejów jako juror.

⁸ Pyrzyckie Spotkania z Folklorem mają wymiar międzynarodowy i odbywają się w Pyrzycach na Pomorzu Zachodnim od

wielu religii, nieraz bardzo oddalonych od katolickiej, jak choćby członkowie zespołu folklorystycznego z Indii.

Charakterystyczny dla tych koncertów był szczególny nastrój, każdego z nich, zawsze podniosły, nabożny i w niezwykle sposób wpływający na uczestników. Wspólne emocjonalne przeżywanie koncertów w dodatkowy sposób łączyło artystów ludowych skupionych przed ołtarzem jednej świątyni. Oczywiście, było to zróżnicowane zarówno w obu zachodniopomorskich diecezjach, jak i między poszczególnymi parafiami⁹.

Okazją do prezentowania ludowej muzyki w kościołach były także organizowane warsztaty, te odbyły się m. in. we wrześniu 1998 r. w lipianach i przeznaczone były dla młodzieży muzykującej w zespołach folklorystycznych i kapelach dętych. Przyjechali młodzi instrumentaliści w wieku 6-20 lat, dla których ludowa muzyka jest wielką pasją z Karsiborza, Drawska, Łobza, Gryfina, Borzymia, Bartkowa, Czepina, cymbaliści, harmoniści, akordeoniści, klarnciści, trębacze, wokaliści. Młodzi muzycy uczestniczyli w grupowych i indywidualnych ćwiczeniach. Pracowali nad utworami tradycyjnymi i samodzielnie skomponowanymi, które wykonali wspólnie w lipiańskim kościele. Podobne tylko zimowe warsztaty odbyły się w lutym 1999 r w Pęzinie w tamtejszym zamku i podobnie finałowy koncert z przygotowanych na warsztatach utworów zaprezentowano w kościele w Pęzinie koło Stargardu Szczecińskiego. Oba koncerty zarejestrowała w części telewizja regionalna w Szczecinie¹⁰.

Od końca lat 90. XX w., a początku Festiwalu Współczesnej Kultury Ludowej w Kamieniu Pomorskim w tamtejszej katedrze słynącej m. in. ze wspaniałych organów odbywa się msza św. z udziałem ludowych artystów śpiewaków i muzykantów, biorących udział w festiwalu. W niektórych latach msza św. miała wyjątkowy charakter, bowiem ludowi artyści nie tylko grali i śpiewali i czytali podczas liturgii, ale w ludowych strojach zajmowali miejsca u boku kapłana przy ołtarzu. Niezwykle barwny tłum ludowych artystów, ok. 700 osób, budził duże zaniepokojenie wśród pozostałych uczestników mszy św., głównie turystów z kraju i zagranicy.

Charakterystycznym zjawiskiem pod koniec lat 90. było i jest nadal nietypowe popieranie kultury ludowej przez duchowieństwo katolickie.

⁹ B. Matławski, *Kultura ludowa i jej przemiany na Pomorzu Zachodnim w latach 1970–2009*. Szczecin, 2011. S. 318–319.

¹⁰ Warsztaty w przytoczonych miejscowościach współorganizował B. Matławski.

Pomorze Zachodnie to pewnie jedyny region, w którym zdarzyło się, że duchowny – arcybiskup Marian Przykucki – odprawił mszę świętą przy ołtarzu przenośnym na scenie, na której bezpośrednio potem zaczęły występować zespoły folklorystyczne¹¹.

Na początku XXI w, Kościół uaktywnił swoje działania, nie motywując ich funkcjami religijnymi, ale wpisującymi się we współczesny obraz kulturowy wsi zachodniopomorskiej. Wiele parafii na Pomorzu Zachodnim tworzy różnorakie ośrodki, świetlice, biblioteki w których organizowane są m. in koncerty muzyki ludowej. W parafii Korytowo koło Choszczna za sprawą ks. Sławomira Kokorzyckiego, proboszcza tamtejszej parafii, powstał Ośrodek Wspierania Rodziny. W ośrodku organizowane są corocznie kolonie dla miejscowych dzieci, a w roku 2005 także dla dzieci z Wilna, podczas których jak można przypuszczać dzieci śpiewały wiele swoich ludowych pieśni. Zawsze w styczniu w korytowskiej świetlicy odbywa się Międzyszkolny Koncert Kolęd¹².

Koncerty ludowych zespołów w kościołach mają różnoraki wymiar i charakter. W kościele w Świdwinie od 2008 r, odbywają się koncerty Państwowych Zespołów Pieśni i Tańca «Mazowsze» i «Śląsk», poświęcone są głównie ofiaro, katastrofy lotniczej jaka zdarzyła się w styczniu 2008 r. pod Mirosławcem. Rozbił się tam samolot Cesna C 295 z oficerami Wojska Polskiego.

We wsi Rzepnowo gmina Pyrzyce tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich, a zarazem członkinie zespołu śpiewaczego Jaworek od kilku lat organizują lokalny Festiwal Pieśni Maryjnych. Każda edycja rozpoczyna się mszą św. w miejscowym kościele, w której uczestniczą zespoły folklorystyczne biorące udział w festiwalu oraz lokalna i przyjezdna społeczność, same prezentacje odbywają się w centrum wsi. Na zakończenie festiwalu wszyscy uczestnicy wspólnie wykonują pieśń Maryjna przy kapliczce z figurą Matki Bożej obok kościoła w Rzepnowie¹³.

Podobne spotkania artystów ludowych odbywają się w odbudowanym kościele filialnym w Łozicach należącym do parafii w Kozielicach, jesienią 2013 r, odbył się tam pierwszy *Koncert Pieśni Narodowej i religijnej*. W roku 2014 odbędzie się drugi z tego cyklu i pod tym tytułem odbywać się będą cyklicznie kolejne, organizowane one są

¹¹ B. Matłowski, *Kultura ludowa i jej ...* S. 322.

¹² Autor uczestniczył m. in w seminarium naukowym i występach ludowych artystów z okazji jubileuszu 765 – lecia powstania miejscowości Korytowo pow. Choszczno.

¹³ Autor uczestniczył w kilku spotkaniach festiwalowych.

przez Wiejski Dom Kultury w Kozielicach.

Także w dużych miastach odbywają się w kościołach koncerty muzyki ludowej i nie tylko w katolickich świątyniach. W najstarszym kościele w Szczecinie należącym do parafii Polskokatolickiej pw. św. Piotra i Pawła od 2012 r. odbywają się koncerty i wystawy w cyklu «Świątynia Sztuki». Występują chóry z kraju i z zagranicy głównie z repertuarem muzyki sakralnej i ludowej, była też wystawa rzeźby ludowej autorstwa Jana Zięciaka z Wołczkowa koło Szczecina. Koncerty organizuje i prowadzi grupa studentów Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Szczecińskiego pod kier. prof. US Bogdan Matławskiego.

Kościoły są także miejscem koncertów muzyki klasycznej, która wykonują doże orkiestry symfoniczne można tu wymienić chociażby Międzynarodowy Festiwal Muzyczny *Sacrum non Profanum*, który od dziesięciu lat odbywa się w kościele w nadmorskiej miejscowości Trzesacz. Miejscowość ta słynie z tego iż poprzedni kościół niemal już w całości pochłonęło morze bałtyckie, pozostało tylko kawałek jednej ściany.

Podsumowując rolę kościoła jako miejsce do prezentacji i promocji muzycznej kultury ludowej należy podkreślić wytrwałość księży i ich niezłomność we wcześniejszym przed 1989 rokiem w dążeniu do zachowania wśród wiernych rodzimych tradycji, także muzycznych. Najtrudniejsze były lata naporu ideologii politycznej czyli okres od 1949 do 1956 r. Lata 60. i 70. to okres pewnej stabilizacji, ale dalekiej od oczekiwań Kościoła, powoli jednak zezwalano na odbudowę zniszczonych podczas wojny i po jej zakończeniu świątyń. Lata 80. to nowe wyzwania dla Kościoła na Pomorzu Zachodnim wprowadzony stan wojenny sprawił, że Kościoły przejęły funkcje państwowych placówek kultury, także opieki kultury ludowej. Oczywiście nie wszędzie, głównie we wsiach gdzie były kościoły filialne, księża włączali się lub sami inspirowali formy życia kulturalnego. Najczęściej po niedzielnej mszy kościół zamykano, by otworzyć go za tydzień na kolejną niedzielą mszę. Uznawano widać, że obiekt sakralny, nie może być miejscem, w którym wierni realizowaliby się chociażby w artystycznym ukazywaniu ważnych wydarzeń religijnych. Warto, aby w miejscowościach, gdzie brak było innych placówek kultury, Kościół otworzył się także na tę działalność z poczuciem misji ewangelizacji mieszkańców przez kulturę.

W nowej sytuacji społeczno-politycznej kulturotwórcza funkcja kościoła zmieniła charakter, ale nie uległa osłabieniu, było to ważne

także dla kultury ludowej, ponieważ Kościół nadal podkreślał, że oparty jest na Piśmie św. oraz na tradycji, z której wyrósł i bez niej istnieć by nie mógł. Po roku 2000 Kościół zaakceptował, chociaż nie w pełni, zasady pluralistycznego społeczeństwa rynkowego, coraz śmielej i sprawniej włącza się w sprawy społeczne swoich parafian, a nade wszystko w utrwalanie kultury, w poszanowanie tradycji w lokalnych środowiskach. Rodzima muzyka ludowa, coraz częściej, rozbrzmiewająca w kościołach Pomorza Zachodniego, jest echem wspólnej tradycji Kościoła i Katolików – Polaków.

РЕПОЗИТОРИЙ БГУКИ